

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



KOLEJNE ZATRZYMANIA POSZUKIWANYCH

Data publikacji 30.11.2009

Policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych KWP w Poznaniu zatrzymali w listopadzie dwóch przestępców poszukiwanych listami gończymi. Jacek K. z Poznania ukrywał się od maja 2008 roku za przestępstwa popełnione na terenie Dolnego Śląska i Małopolski. Drugi z zatrzymanych, poszukiwany od maja tego roku na podstawie listu gończego wydanego przez Prokuraturę Okręgową w Gorzowie Wielkopolskim, ukrywał się na terenie Wielkopolski.

Każdego miesiąca w ręce policjantów z Zespołu Poszukiwań Celowych KWP w Poznaniu wpadają ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości przestępcy. Pomimo wymyślania różnych forteli, mających zmylić czujność policjantów, zatrzymywani są w sytuacjach, które są dla nich kompletnym zaskoczeniem. Tak też było w przypadku zatrzymania dwóch mieszkańców Wielkopolski, ściganych na podstawie kilku listów gończych wydanych przez prokuratury i sądy na Dolnym Śląsku, Małopolsce oraz Gorzowie Wielkopolskim.

Zdzisław K. (41 l.) z Rawicza był poszukiwany na podstawie listu gończego wydanego przez Prokuraturę Okręgową w Gorzowie Wielkopolskim za udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się wyłudzeniami podatku VAT w obrocie paliwami. Ukrywał się od kwietnia tego roku na terenie Poznania oraz Bornego Sulimowa. Bardzo często zmieniał adresy. Został zatrzymany w pociągu jadącym z Piły do Poznania, niedaleko Obornik. Był całkowicie zaskoczony, nie stawiał żadnego oporu.

Drugi z zatrzymanych przestępców to Jacek K. (41 l.) z Poznania. Poszukiwano go, na podstawie listów gończych wydanych przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu i Sąd w Oświęcimiu, za pomoc w podrobieniu 100-dolarowych banknotów. Poznaniak w 2002 i 2003 roku przekazał 70 tys. złotych na uruchomienie produkcji co najmniej 4 tysięcy „lewych” banknotów, a następnie odbierał próbki, aby znaleźć kontrahentów do ich odbioru. Ukrywał się na terenie Suchego Lasu, gdzie mieszkał w jednorodzinym domu. Został jednak zatrzymany w samo południe na jednej z głównych ulic Poznania, kiedy jechał swoim bmw wraz z rodziną. Nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów. Był całkowicie zaskoczony, nie stawiał żadnego oporu.

(źródło: KWP w Poznaniu)